

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Gminy Kołbaskowo
w dniu 03.12.2024 r.

Wspólne posiedzenie wszystkich Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo o godz. 10.05. otworzyła Przewodnicząca Rady Gminy Kołbaskowo Dorota Trzebińska. Posiedzenie dotyczyło omówienia projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Kołbaskowo na rok 2025 oraz projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

W posiedzeniu uczestniczą wszyscy członkowie Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej (lista obecności w załączeniu).

W posiedzeniu biorą również udział Wójt Gminy Kołbaskowo Małgorzata Schwarz oraz Skarbnik Gminy Kołbaskowo Izabella Tyszka.

Przewodnicząca Rady Gminy przekazała dalsze prowadzenie posiedzenia Przewodniczącemu Komisji Budżetowej radnemu Tomaszowi Kufłowi.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że budżet na 2025 rok po stronie wydatków zamyka się kwotą 154.964.616,00 złotych i w stosunku do projektu na rok poprzedni mamy wzrost o 29,8%. Dochody są planowane na kwotę 144.135.947,00 złotych – wzrost ponad 19% w stosunku do roku poprzedniego. Przewodniczący Tomasz Kufel powitał obecność na posiedzeniu Dyrektora Pałacu w Ostoi – Gminnego Centrum Kulturalno-Rekreacyjnego i poprosił radnych o rozpoczęcie dyskusji dotyczącej planowanej dotacji na działalność tej instytucji w wysokości 2.100.061,00 złotych. Jest to dotacja podmiotowa i miała być również dotacją celową. W dniu dzisiejszym radni otrzymali autopoprawkę do planu finansowego Pałacu w Ostoi na 2025 rok.

Dyrektor Pałacu w Ostoi Renata Wójcik poinformowała, że po rozmowach z Panią Wójt i Panią Skarbnik złożyła do Urzędu Gminy autopoprawkę do planu z uwagi na to, że są duże potrzeby finansowe gminy. Zredukowano wydatki Pałacu w Ostoi i w tej chwili dotacja podmiotowa, o którą jednostka się ubiega wynosi 1.988.703,00 złotych. Część rzeczy inwestycyjnych planowanych na przyszły rok udało się zrealizować w bieżącym roku m.in. remont ogrodzenia. Na przyszły rok planowano na to zadanie 200 tysięcy złotych, ale ponieważ, będzie to klasyczne ogrodzenie, które ma zabezpieczyć teren przed kradzieżami i dewastacjami, koszt wyniesie niecałe 31 tysięcy złotych. Stąd zmiana w dotacji inwestycyjnej na przyszły rok. Ogrodzenie od strony drogi będzie natomiast restaurowane w ramach projektu. Dyrektor poinformowała, że zespół pałacowo-parkowy w Ostoi składa się z głównego budynku, czyli pałacu i trzech budynków gospodarczych, które są bardzo zaniedbane. Jeden z budynków jest na tyle atrakcyjny i na tyle duży, że gmina będzie pozyskiwała pieniądze na jego remont. Aktualnie robiony jest jego projekt.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała, czy jest to koszt, który poniesie gmina, czy Pałac w Ostoi?

Dyrektor odpowiedziała, że jeśli chodzi o projekt to Pałac w Ostoi zlecił pierwszy etap, czyli ekspertyzę techniczną budynku, robione są odkryvky do badań geologicznych o możliwościach tego budynku. 85 tysięcy złotych zaplanowane w dotacji celowej i inwestycyjnej to jest koszt projektu, który przygotowuje architekt. Projekt zakończy się do końca marca i od 1 kwietnia jest nabór na dofinansowanie, w którym Gmina Kołbaskowo, wspólnie z partnerem niemieckim, chce złożyć wniosek o pozyskanie funduszy na ten remont.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że w projekcie budżetu, który jest właśnie omawiany ujęta jest kwota 2.100.000,00 złotych versus to co mamy w autopoprawce, czyli kwota 1.988.703,00 złotych, ale nie ma uwzględnionej kwoty dotacji celowej w wysokości 85 tysięcy złotych. Przewodniczący zapytał o wizję funkcjonowania tego ośrodka w najbliższym czasie i czym będzie się zajmował przez najbliższe lata.

Dyrektor odpowiedziała, że Pałac w Ostoi nie jest typowym domem kultury. Ma do dyspozycji trzy salki w budynku głównym, z czego największa ma 90 metrów i mogą one razem przyjąć 50 osób. Skala możliwości Pałacu jest dużo niższa niż ma przykładowo Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w

Przeclawiu i trzeba tę skalę dostosować do warunków jakimi się dysponuje. Są pewne ograniczenia i działalność musi się opierać na tym, co pracownicy tej instytucji są w stanie zrobić. Na pewno będzie prowadzona część warsztatowa i będzie organizowanych jeszcze więcej warsztatów, do których zapraszane będą szkoły, przedszkola, instytucje i inne firmy. Są plany rozwoju działki szkoleniowej i strona konferencyjno-szkoleniowa będzie bardzo istotna. Ponadto sale są wynajmowane pod różne wydarzenia. Ale trzeba podkreślić, że nie jest to typowy wynajem, bo wszystkie wydarzenia są organizowane przez pracowników Pałacu w Ostoi i zespół pracowniczy jest niewystarczający do tego co jest planowane do realizacji. Pałac w Ostoi nie jest hotelem, ale ma pokoje gościnne, które są wynajmowane przy okazji organizowanych wydarzeń. Pokoje są rezerwowane również przez osoby odwiedzające gminę turystycznie i na tej stronie turystycznej trzeba się skupić. Ponadto park otaczający pałac ma olbrzymi potencjał. Projekt parku, który zaczyna być realizowany od najbliższego poniedziałku, zakłada utworzenie ścieżek edukacyjnych, gdzie chcemy pozyskiwać całe grupy dzieci, żeby gmina również na tym zarabiała i żeby odbywały się lekcje w terenie z wykorzystaniem tej przestrzeni parkowej. Poza tym w parku powstanie ogród ekologiczny, czyli edukacyjny ogród dla dzieci. W parku obejmującym nieomal trzy hektary powstanie altana ślubów i będą organizowane śluby plenerowe.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel stwierdził, że Pałac w Ostoi nie ma takiego charakteru jak GOKSiR i radni w momencie podejmowania decyzji o zakupie tego obiektu o tym wiedzieli. Przewodniczący poprosił o przestawienie w trzech zdaniach wizji i misji działania tej instytucji.

Dyrektor odpowiedziała, że będzie to edukacja ekologiczna, z którą chcą docierać i do dzieci i do dorosłych, centrum szkoleniowo-konferencyjne na kilkunastu osobowe grupy oraz baza noclegowa i organizacja różnego rodzaju wydarzeń.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w planie wydarzeń wypisane są przedstawienia teatralne, a wcześniej Dyrektor Renata Wójcik twierdziła, że ten obiekt nie ma sceny i nie ma takich możliwości jak Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Przeclawiu.

Dyrektor odpowiedział, że już w bieżącym roku organizowano, wspólnie z GOKSiR-em, teatr w parku, który odbywał się nocą. W pomieszczeniach zawsze będą wydarzenia kameralne przynajmniej, dopóki nie uda się wyremontować budynku dawnej wozowni, który pomieści 100 osób.

Radny Kufel stwierdził, że jeśli będą to wydarzenia kameralne, to rodzi się pytanie w jakim celu jest zastępca dyrektora, kierownik artystyczny i w jakim celu jest pracownik administracyjny i pracownik ds. organizacji wydarzeń? Radny stwierdził, że w Jego ocenie to dość rozbudowana struktura, a zastępcy dyrektora nie ma ani dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji ani Wójt Gminy Kołbaskowo, która zarządza całą gminą.

Dyrektor odpowiedziała, że będzie likwidowane stanowisko kierownika artystycznego, a zastępca dyrektora po prostu był w statucie i jest to osoba, która jest niezbędna. Na równi z wydarzeniami, drugą stroną, którą zajmują się pracownicy jest dbałość o zabytek i jest to trudna sytuacja, bo awarie i różne sytuacje techniczne są na co dzień. Potrzebny jest ktoś, kto nie tylko będzie zastępował dyrektora w razie choroby czy urlopu, ale ktoś kto będzie w stanie podjąć decyzje i zareagować słusznie w momencie wystąpienia trudności, a awarii jest mnóstwo. Są cztery stare i zabytkowe budynki, a tylko budynek główny był poddawany jakimkolwiek remontowi 17 lat temu. Wyremontowany już został cały dach pałacu, zabezpieczono daszek hali na zrębki. Dyrektor poinformowała, że aktualnie w zespole pracowniczym jest dyrektor, główna księgowa, która zajmuje się również kadrami, pracownik gospodarczy, konserwator, osoba sprzątająca i kierownik artystyczny, z którego zrezygnujemy. Dyrektor poinformowała, że sama robi wszystkie zapytania ofertowe, kontaktuje się z każdym klientem, organizuje wszystkie wydarzenia. Nie ma pracownika do obsługi administracyjnej, a jest on niezbędny. Ponadto na pracownika gospodarczego i administracyjnego pozyskała dofinansowanie w wysokości 80 tysięcy złotych na rok.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poprosił o wyjaśnienia, gdzie w planie finansowym są ujęte te środki na wynagrodzenia z dofinansowania?

Skarbnik Izabella Tyszka poinformowała, że te kwoty powinny być ujęte w przychodach.

Przewodniczący Kufel stwierdził, że Dyrektor Pałacu w Ostoi mówi o kwotach, których nie ujęła w planie finansowym na przyszły rok. Poinformował ponadto, że zarządza 3,2 hektarami nieruchomości i dziewięcioma budynkami i sam robi zapytania ofertowe i nie ma tylu pracowników, ile chciałby. Radny zapytał o pracownika ds. organizacji wydarzeń.

Dyrektor odpowiedziała, że taki pracownik musi być, bo nie ma pracowników, którzy organizowaliby wydarzenia. Te wydarzenia są organizowane w całości przez pracowników i pracownicy odpowiadają za całe wydarzenie, które klient chce w Pałacu w Ostoi zrobić. Oprócz tego jest 9 pokoi gościnnych wraz z łazienkami, które muszą być przygotowane non stop na gości, pracownicy sami je sprzątają, piorą pościel i prasują.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko zapytał czy ta instytucja zamierza realizować projekty, bo takie placówki opierają się przed wszystkim na projektach. Czy pracownicy urzędu gminy pomagają w pisaniu takich projektów, czy pracownicy Ostoi robią to we własnym zakresie?

Dyrektor odpowiedziała, że polsko-niemiecki projekt z Interreg-u był realizowany wspólnie z gminą, a wnioski pisali i składali pracownicy Urzędu Gminy Kołbaskowo. Ale trzeba pamiętać, że Pałac w Ostoi działa dopiero od kwietnia, a nabory do projektów były właśnie w kwietniu więc nie było szansy na ich złożenie. Teraz są nabory i pracownicy Ostoi piszą i składają projekty i znowu do tego potrzebni są pracownicy, bo samo to się nie napisze. Pracownicy Pałacu w Ostoi biorą udział w wydarzeniach, które odbywają się na jego terenie i przy większych wydarzeniach wszyscy są zaangażowani, również księgowi, bo nie ma możliwości robić dużych wydarzeń przy dwóch osobach. Tym bardziej, że teren jest rozległy i trzeba nad wszystkim czuwać

Przewodnicząca Rady zauważyła, że Dyrektor informuje, że nie ma możliwości obsługi dużych wydarzeń, a w planie na 2025 rok są takie imprezy zaplanowane.

Dyrektor odpowiedziała, że dlatego potrzebni są nowi pracownicy.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że możliwe jest również organizowanie takich imprez, które pracownicy Ostoi są w stanie sami zorganizować.

Dyrektor odpowiedziała, że jeżeli myślimy o rozwoju placówki to nie da się tego zrobić bez pracowników.

Przewodnicząca Rady poprosiła o ostateczną informację, którzy pracownicy zostają lub są planowani do przyjęcia, a którzy nie.

Dyrektor odpowiedziała, że plan budżetu na 2025 rok był planem rozwojowym, nastawionym na to, że placówka będzie się rozwijała, będzie więcej gości i więcej wpływów, ale też musi być więcej pracowników. Po rozmowach z Panią Wójt i Panią Skarbnik, które poprosiły o uwzględnienie sytuacji finansowej gminy, wydatki zostały zredukowane. Jeżeli chodzi o pracowników, to już podjęta została decyzja, że kierownik artystyczny odchodzi, a zastępca dyrektora jest w statucie i może to być zastępca, może to być kierownik gospodarczy.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że radni nie powinni dyskutować tak szczegółowo o polityce Pałacu w Ostoi tylko ogólnie o budżecie. Radny stwierdził, że zna Dyrektora Renatę Wójcik już długo i może powiedzieć, że jeśli Pani Dyrektor tego nie „dźwignie”, to nie dźwignie tego nikt. Radni powinni rozmawiać o globalnej kwocie, czyli o dwóch milionach złotych, która jest bardzo dużą kwotą obciążającą budżet, ale trzeba sobie uświadomić, że nie będzie mniejsza w następnych latach.

Przewodniczący Komisji Budżetowej nie zgodził się z wypowiedzią radnego Bienkiewicza i stwierdził, że jeżeli wie jakim budżetem można operować przy danej skali przedsięwzięć, to będzie ciął każdy koszt jako Przewodniczący Komisji Budżetowej i będzie się przyglądał każdej złotówce wydatkowanej z publicznych pieniędzy.

Radny Bienkiewicz odpowiedział, że zgadza się z ograniczaniem pewnych kosztów, ale również uważa, że radni za szczegółowo wchodzi w organizację tej jednostki. Po stronie radnych jest natomiast pomysł na kolejne lata na ten obiekt. Sama Dyrektor tego nie udźwignie mimo pracowitości i bardzo dużego zaangażowania. Radny zgodził się natomiast, że te koszty są troszeczkę rozdmuchane.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel poinformował, że w planie budżetu są wskazane koszty wynagrodzenia z umowy o dzieło 45 tysięcy złotych, koszt osoby sprzątającej

74 tysiące złotych i obsługa recepcji 102 tysiące złotych co łącznie przekracza 200 tysięcy złotych, a przychód z wynajmu pokoi planowany jest na poziomie 170 tysięcy złotych.

Dyrektor odpowiedziała, że obsługi recepcji nie będzie na stałe. Jeżeli będą wynajęte pokoje to będzie zatrudniona osoba na umowę zlecenie przy najniższej stawce na noc. Obsługa recepcji pojawi się wtedy, kiedy będzie zapotrzebowanie na pokoje gościnne.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak stwierdził, że w kalkulacji wynagrodzeń jest zawarte 45.400,00 złotych na obsługę recepcji plus na obsługę recepcji są wpisane 102 tysiące złotych w kosztach pokrytych przychodami własnymi.

Dyrektor odpowiedziała, że to jest ta dodatkowa kwota, która się pojawi w momencie, kiedy będą wynajmy. Na ten moment nie można przewidzieć jakie będzie obłożenie hotelu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poprosił o wyjaśnienie kosztów recepcji w wysokości 102 tysięcy złotych i wynagrodzenia z umowy zlecenia 45.400,00 złotych ujętego w obsłudze recepcji.

Dyrektor wyjaśniła, że to są te umowy zlecenia, które realizuje Pałac już teraz właśnie na sytuacje, kiedy jest wynajęty pokój. Ale są też wydarzenia sobotnio-niedzielne i świąteczne i wtedy na tej recepcji również musi być pracownik, który będzie dbał o bezpieczeństwo obiektu.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej zapytał, dlaczego te pozycje są rozbite i zauważył, że podobna sytuacja jest w usłudze sprzątnia.

Dyrektor odpowiedziała, że jeśli chodzi o sprzątnie to niezbędne są dwa etaty. Jest pracownik na etacie, ale to jest niewystarczające przy takim obiekcie. Żeby nie zatrudniać kogoś na umowę o pracę i nie mieć dodatkowych kosztów drugi etat jest zapewniony przez firmę zewnętrzną, co nie generuje dodatkowych kosztów, urlopów, premii itp. Pracownik sprzątnący ma w swoim zakresie obowiązków również inne rzeczy jak pranie pościeli, prasowanie, bierze również aktywny udział w wydarzeniach i warsztatach. Jeśli są organizowane warsztaty dla 50 lub 100 dzieci to potrzebujemy bardzo duże zaplecze techniczne, więc pracownicy sprzątnący również z gospodarczym biorą w tym czynny udział.

Radny Paweł Duniec podzielił zdanie radnych, że przychody z części komercyjnej mogą nie pokryć kosztów. Radny poinformował również, że w Ostoi były organizowane wydarzenia, przykładowo Wieczór Patriotyczny i zapytał, ile osób w nim uczestniczyło? Dyrektor odpowiedziała, że sto osób.

Radna Małgorzata Rychel zapytała, dlaczego planowana kwota na zadaniu dotyczącym szkoleń jest mniejsza niż była w bieżącym roku?

Dyrektor odpowiedziała, że na szkolenia również pozyskała środki z urzędu pracy w wysokości 6 tysięcy złotych.

Radny Piotr Szeszko zapytał o zadanie obejmujące social media i zapytał czy będzie to robiła firma zewnętrzna i skąd założona suma?

Dyrektor odpowiedziała, że zakładana jest strona internetowa i może robić to pracownik, ale tych pracowników nie ma.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że kieruje spółdzielnią i stronę internetową prowadzi sam.

Wójt Małgorzata Schwarz poprosiła, żeby nie porównywać spółdzielni mieszkaniowej do instytucji kultury, bo to jest zupełnie inny zakres działania.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak poinformował, że pracuje w instytucji kultury i również zamieszczają informacje w social mediach. Jeśli są one zamieszczane codziennie, to docierają do szerszej liczby odbiorców.

Wójt stwierdziła, że informacje z takiej instytucji kultury jaką jest Pałac w Ostoi powinny być publikowane codziennie, a nawet kilka razy dziennie, bo inaczej nie będzie promocji obiektu. Jeśli obiekt ma przynosić dochody to musi być o nim głośno, a nie będzie, jeśli posty nie będą podbijane. Wójt poinformowała, że po konsultacjach ze Skarbnikiem proponuje, żeby z planu Pałacu w Ostoi „ściągnąć” 200 tysięcy złotych. Są to koszty kierownika artystycznego plus zastępcy dyrektora. Remont parku będzie trwał do czerwca 2025 roku, więc pół roku będzie wyłączony z działalności. Na bieżąco będziemy się orientowali jak wygląda sytuacja, a Dyrektor Pałacu w Ostoi będzie we wrześniu składała sprawozdanie i wtedy zobaczymy jaki będzie stan finansów. Wójt zwróciła również uwagę na to, że pracownicy są potrzebni, bo potem rozliczamy instytucję z działań, a samo nic się nie robi.

Dyrektor Pałacu w Ostoi poinformowała, że w bieżącym roku wydała na inwestycje około 200 tysięcy złotych, czyli pieniądze nie są przejadane. Do gminy wróciło już 75 tysięcy złotych i wróci jeszcze 200 tysięcy z tegorocznego budżetu.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że nikt nie zarzuca przejadania pieniędzy. Radni są po to, żeby dyskutować nad budżetem i nad zasadnością wydatków w budżecie.

Radny Bienkiewicz zapytał czy pracownik urzędu gminy jako dodatek zadaniowy, dodatek specjalny nie może pełnić obowiązku głównego księgowego w Pałacu w Ostoi?

Wójt odpowiedziała, że absolutnie nie. To jest wymóg ustawowy, że instytucja kultury musi posiadać głównego księgowego na etacie.

W dalszej części posiedzenia radni omawiali poziom zatrudnienia w Pałacu w Ostoi i pytali czym zajmują się poszczególni pracownicy zatrudnieni oraz jakim sprzętem dysponują. Odpowiedzi udzieliła Dyrektor Renata Wójcik.

Radny Duniec stwierdził, że zamiast dwóch instytucji kultury, każdej z osobnym dyrektorem i księgowym, można było powołać centrum kultury skupiające w sobie dwie jednostki, co byłoby znacznie tańsze.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że dlatego na początku spotkania padło pytanie o wizję i plany działania. Przewodnicząca stwierdziła, że według Niej to są dwie odrębne instytucje i mają prowadzić inną działalność opartą o swoje możliwości. Prośba od radnych, żeby bardziej się skupić na wydarzeniach, które są szyte na miarę Pałacu w Ostoi.

Radni omówili możliwości działania i organizowania wydarzeń, szkoleń, warsztatów i innych zajęć w pomieszczeniach Pałacu w Ostoi. Dyrektor Renata Wójcik przedstawiła informacje z aktualnego wynajmu sal i planowanych przedsięwzięć na przyszły rok.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że do Pałacu w Ostoi nie ma ani bezpiecznego dojazdu ani dojścia, co bardzo utrudnia korzystanie z obiektu okolicznym mieszkańcom. Ostoja to miejscowość wykluczona komunikacyjnie.

Dyrektor Ostoi poinformowała, że nie dość, że nie ma dojścia ani dojazdu to nie ma również komunikacji miejskiej. Do pałacu można dojechać tylko samochodem, a ilość miejsc parkingowych jest ograniczona

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że radni zdawali sobie sprawę z tego, kiedy podejmowali decyzję finansową nad wydatkowaniem ponad miliona złotych na zakup tego obiektu, który teraz generuje koszty. Przewodniczący stwierdził, że nie myślał, że będą one tak duże, dlatego będzie się opowiadał za okrojeniem tego budżetu. Niejasne są koszty obsługi recepcji a na samych wynagrodzeniach można uzyskać oszczędności 300 tysięcy złotych. Niejasna jest kwestia tych 102 tysięcy na obsługę recepcji i sam nie zrozumiał wyjaśnień w tej sprawie.

Radny Duniec poparł stanowisko Przewodniczącego Komisji Budżetowej i stwierdził, że jeżeli Dyrektor Pałacu w Ostoi będzie miała do dyspozycji środki mniejsze o 500 tysięcy złotych, to będzie musiała na nowo stworzyć plan finansowy, który to uwzględni w wydatkach. Po przedstawieniu sprawozdania z działalności będzie można się zastanowić, czy było to słuszne czy nie.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poddał pod głosowanie wniosek o zmniejszenie dotacji dla Pałacu w Ostoi o 500 tysięcy złotych. Wniosek został przyjęty 11 głosami „za” a 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący Komisji Budżetowej radny Tomasz Kufel powitał przybyłego na posiedzenie Komendanta Straży Gminnej w Kołbaskowie Pawła Nelkowskiego i poinformował, że na 2025 rok na funkcjonowanie straży planowane są środki w wysokości 956.703,00 złotych. Radni otrzymali częściowe sprawozdanie z działalności za ostatnie 10 miesięcy.

Radny Duniec zapytał jaki jest planowany stan zatrudnienia w straży gminnej na przyszły rok. Komendant Paweł Nelkowski odpowiedział, że liczy na to, że stan osobowy będzie utrzymany, bo mieszkańców i problemów przybywa i potrzeba więcej strażników, więc liczy, iż nowo przyjęte osoby będą nadal chciały tu pracować.

Radny Bienkiewicz zapytał, ile łącznie jest zatrudnionych osób na etacie w straży gminnej?

Komendant odpowiedział, że 6 funkcjonariuszy i 1 osoba administracyjna.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że z przedstawionego sprawozdania wynika, iż mandatów wystawiono na 29 tysięcy, a wpływy do budżetu z tego tytułu to 23 tysiące złotych. Przewidywane wykonanie tego punktu, przy zatrudnieniu dwóch dodatkowych strażników, na przyszły rok to 23,5 tysiąca złotych. Czy bezpieczeństwo ma się więc na tyle poprawić, że będzie mniej wpływów z mandatów?

Komendant odpowiedział, że poziomu bezpieczeństwa nie można przekładać na ilość wystawionych mandatów. Na pewno zatrudnienie dodatkowych strażników pozwoliło na to, że straż pracuje od poniedziałku do piątku od godz. 7.00. do 22.00.

Przewodniczący Kufel zapytał czy do Komendanta dotarła wczoraj wysłana przez Niego wiadomość i otrzymał odpowiedź twierdzącą. Przewodniczący stwierdził, że ma więc cały czas wątpliwości co do skuteczności strażników, bo nie widzi poprawy, żeby działania, o które prosi notorycznie od kilku lat, przynosiły efekt i skutek.

Przewodnicząca Rady Gminy Dorota Trzebińska stwierdziła, że jest odrębnego zdania co do twierdzenia Komendanta, że poziom bezpieczeństwa nie przekłada się na ilość wystawionych mandatów. Jeżeli ktoś prowokuje sytuację niebezpieczną i sprawca dostanie mandat, to już takiego wykroczenia nie popełni. Nieraz radni rozmawiali o tym, co się dzieje pod szkołami, co się dzieje w okolicy targowiska w Przecławiu i dokąd nie pójdzie w świat komunikat, że parkując nie tam, gdzie należy, dostaniesz mandat, to nadal będzie tak jak jest.

Komendant odpowiedział, że te wiadomości idą w świat, bo po to też pracują w niedzielę, żeby zapewnić bezpieczeństwo na wyższym poziomie w okolicach giełdy, a osoby łamiące przepisy są karane. W bieżącym roku w ciągu 10 miesięcy strażnicy wystawili więcej mandatów na wyższą o pięć tysięcy kwotę niż w całym roku poprzednim. Z roku na rok wystawianych jest więcej mandatów i przy zwiększonym zatrudnieniu te działania również będą zwiększone.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał, jak Komendant skomentuje to, że Jego pracownicy widząc zaparkowane nieprawidłowo samochody mówią, że dadzą kierowcy szansę.

Komendant odpowiedział, że rozmawiał na ten temat z radnym oraz rozmawiał z pracownikami, żeby zwiększyli kontrole w miejscach, gdzie nieprawidłowo zaparkowane auta utrudniają odbiór odpadów i żeby interweniowali na takie wezwania natychmiast.

Radny Bienkiewicz zaproponował zakończenie dyskusji w temacie funkcjonowania straży gminnej, bo to nie jest miejsce i czas na takie dyskusje i zapytał czy koszt utrzymania samochodu strażników jest rzeczywiście tak wysoki i dlatego te koszty są ujęte w tak wielu pozycjach w budżecie? Skarbnik odpowiedziała, że te koszty są rozbite, ponieważ paliwo, olej i części samochodowe są finansowane z innego paragrafu, a usługi z innego. Dlatego każdy paragraf jest szczegółowo rozpisany. Owszem można było to umieścić w jednej pozycji dotyczącej utrzymania samochodu, ale na to składałoby się kilka paragrafów i nie byłoby powiązania z załącznikiem nr 2 do projektu budżetu.

Radny Bienkiewicz zauważył, że łączne koszty utrzymania samochodu obejmują kwotę 44 tysięcy złotych.

Skarbnik odpowiedziała, że koszty są zwiększone, bo samochód będzie teraz używany na dwie zmiany i to generuje dodatkowe koszty.

Komendant odpowiedział, że straż mając jeden samochód do dyspozycji musi o niego tak dbać, żeby mógł być użytkowany bez awarii jak najdłużej.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej stwierdził, że biorąc pod uwagę ilość śmieci w rowach, ilość niewłaściwie zaparkowanych samochodów, to przez trzy miesiące ilość mandatów mogłaby być dwukrotnie wyższa. Kadra pracowników jest już pełna więc możliwości również są większe i samo wystawienie około 20 mandatów w niedzielę i przeprowadzenie związanej z tym procedury nie powinno przekraczać możliwości straży gminnej w Kołbaskowie. Przewodniczący zapytał, czy jest taka możliwość?

Komendant odpowiedział, że 20 samochodów niewłaściwie zaparkowanych w okolicach giełdy chyba nigdy nie było, co spotkało się z odmiennym zdaniem radnych.

Przewodnicząca Rady zaprosiła Komendanta Pawła Nelkowskiego na kolejne spotkanie z radnymi w marcu. Wtedy będzie możliwość omówienia działań i wydajności straży po zatrudnieniu dodatkowych pracowników.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak stwierdził, że przy aktualnym stanie zatrudnienia przewidywane wykonanie wpływu z mandatów do budżetu powinno być przynajmniej podwojone.

Radna Małgorzata Rychel zapytała, jak wyglądają kontrole i ilość wykrytych nieprawidłowości w przypadku palenia w piecach niedozwolonymi materiałami.

Komendant odpowiedział, że są przeprowadzane kontrole w przypadkach podejrzenia i przedstawił procedurę przeprowadzenia tradycyjnej kontroli bez użycia dronu.

W dalszej części posiedzenia radni podjęli dyskusję nad częścią opisową projektu budżetu na 2025 rok.

Radni omówili zasadność podwyższenia planowanej kwoty wpływów z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych od osób fizycznych, w związku z zatrudnieniem dwóch nowych strażników, co powinno się przełożyć na zwiększenie ilości wystawianych mandatów.

Wójt poprosiła o ostrożność w tej kwestii i zasugerowała wprowadzenie ewentualnych dodatkowych wpływów w ciągu przyszłego roku, niż potem dokonywania korekty budżetu i cięć wydatków, gdyby ten poziom nie został osiągnięty.

Dwanaścioro radnych zgłosiło przeciw podwyższeniu planowanych środków uzyskanych z tytułu grzywien, mandatów i innych kar pieniężnych od osób fizycznych.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poprosił Skarbnika Izabellę Tyszkę o przedstawienie prognoz dotyczących wpływów z tytułu podatku dochodowego do osób fizycznych.

Skarbnik poinformowała, że w 2024 roku zmieniła się ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, która całkowicie inaczej liczy tzw. transfery z budżetu państwa do samorządów. Według starej ustawy mieliśmy udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych, które były naliczane od podatku należnego od mieszkańców mieszkających na terenie naszej gminy. Drugą pozycją był podatek CIT liczony od firm, osób prawnych mających siedzibę na terenie gminy. Dodatkowo otrzymywaliśmy część oświatową subwencji ogólnej i dostawaliśmy dotacje dla przedszkoli. W tej chwili transfery są wyliczane na nowo. W ubiegłym roku pozycja obejmująca podatek od osób fizycznych wynosiła ponad 29 milionów złotych. W tej chwili na 2025 rok zaplanowane jest 60 milionów złotych, ale ta pozycja obejmuje również dotacje dla przedszkoli i część oświatową subwencji ogólnej i inne potrzeby finansowe. Jest to teraz liczone nie od podatku należnego od mieszkańców, ale od dochodu należnego. Brany jest dochód bazowy z 2022 roku, do tego jest zastosowany wskaźnik waloryzacji w postaci 7,1%. 7% tak zwaloryzowanego dochodu z 2022 roku to nasz udział w picie.

Wójt poinformowała, że teoretycznie miało to pomóc samorządom, które ucierpiały w wyniku wprowadzenia Polskiego Ładu i zmian w podatkach, bo osoby do 26 roku życia są zwolnione z podatku, są ulgi podatkowe i taki algorytm miał zrewaloryzować utracone dochody.

Skarbnik poinformowała, że CIT jest podobnie naliczany, tylko jest to pomnożone innym wskaźnikiem waloryzacyjnym wynoszącym 29,5% wpływu z tego podatku. Przedstawione kwoty w projekcie budżetu na 2025 rok są wyliczone według nowych algorytmów.

Radny Duniec zapytał, czy jest więc więcej tych środków czy mniej?

Skarbnik odpowiedziała, że jest tylko 3,5 miliona złotych więcej, a potrzeby finansowe mamy na poziomie 34.759.000,00 złotych, na oświatę potrzeba 31 milionów złotych. W tych potrzebach i w tej kwocie dochodów jest też ujęte odprowadzane przez gminę tzw. janosikowe. Korekta z tytułu zamożności to ponad 2,5 miliona złotych. Skarbnik przypomniała, że ta korekta jest liczona ze wszystkich naszych dochodów podatkowych łącznie z transferami z budżetu państwa, ale jeśli chodzi o podatki lokalne to nie jest brana kwota przyjęta przez radę gminy, tylko maksymalne stawki.

Wójt stwierdziła, że widać teraz jak ważne jest pozyskiwanie przedsiębiorców, którzy nie tylko lokują się na terenie gminy, ale też wskazują gminę jako swoją siedzibę, bo wtedy te podatki trafiają wprost do budżetu Gminy. Firmy wielkopowierzchniowe znacznie ratują nasz budżet. Ponadto dzięki temu bezrobocie na terenie gminy jest na poziomie poniżej 2% i jest problem z pozyskaniem pracowników.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że w przyszłorocznym budżecie przewidywane są wpływy na poziomie 10 milionów złotych z tytułu sprzedaży majątku i zapytał, czy są szanse na uzbrojenie tych terenów lub podział, żeby poprawić możliwości sprzedaży?

Wójt odpowiedziała, że jest zainteresowanie 15 hektarami, a 10 hektarów jest wstrzymane ze względu na niejasne usytuowanie stacji transformatorowej. Po otrzymaniu informacji z Enei, gdzie dokładnie ma zostać ona ulokowana będzie ta działka przeznaczona do sprzedaży.

Radny Duniec zapytał o budowę drogi gminnej Będargowo-Rajkowo.

Wójt odpowiedziała, że droga Będargowo Rajkowo łączy obwodnicę Ostoi z Będargowem, będzie to droga do węzła na obwodnicy.

Radny Duniec odpowiedział, że obwodnicy jeszcze nie ma i zapytał, kiedy są planowane te wydatki?

Wójt odpowiedziała, że w tym roku jest rozstrzygnięcie przetargu. Gdybyśmy tego nie zaplanowali do realizacji, to nie byłoby przesunięcia węzła drogowego, który był planowany przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad między Będargowem a Warzycami. Na to nie mogliśmy sobie pozwolić, bo dzieliłby dwie duże miejscowości, gdzie jest szkoła i mieszkańcy Warzyc doprowadzają dzieci do szkoły.

Przewodnicząca Rady poinformowała, że ustalenie usytuowania tego węzła to był cały proces, który trwał latami.

Radny Duniec stwierdził, że nie wie, kiedy powstanie ta obwodnica.

Wójt odpowiedziała, że już zrobiony ZRiD, czyli wszystkie wywłaszczenia zostały dokonane i jej przebieg jest już wskazany. Tak jak GDDKiA informuje, ta inwestycja jest planowana do zrealizowania do 2028 roku.

Radny Duniec zapytał czy rok 2025 to nie za szybko, żeby budować drogę, która będzie prowadziła do obwodnicy, której nie ma.

Wójt odpowiedziała, że gdyby nie było tej drogi, to nie byłoby obwodnicy w takim kształcie. Musieliśmy wykonać wszystkie procedury, żeby udowodnić Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że taka droga powstanie i że jest zasadne robienie tego węzła w tym właśnie miejscu. Ponadto mamy dofinansowanie z Polskiego Ładu w wysokości 8 milionów na to zadanie. Ta droga ułatwi życie mieszkańcom Warzyc i Będargowa i część mieszkańców pojedzie tą nową drogą, a nie będzie stała w korkach na ulicy Śliwkowej.

Radna Małgorzata Rychel zapytała czy udało się pozyskać dofinansowanie z programu Interreg na zadanie dotyczące utwardzenia placu parkingowego przy Cmentarzu Komunalnym w Będargowie? Wójt odpowiedziała, że nabory będą dopiero w marcu i będziemy się starać wspólnie z Powiatem Polickim złożyć wniosek.

Przewodnicząca Rady zapytała, na którą konkretnie drogę w Warzycach ma być zrobiony projekt?

Wójt odpowiedziała, że na drogę, która łączy ulice Turkusową, Żółtą z drogą powiatową. Tam już jest ZRiD gotowy, tylko na moment tworzenia budżetu dokumentacja była jeszcze opracowywana.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał o drogę w Przylepie, o której rzetelne wyremontowanie, wspólnie z mieszkańcami, wnioskuje co roku od 12 lat. Składał w tej sprawie również w tym roku uchwały zebrania wiejskiego i nie otrzymał żadnych informacji czy zostały przyjęte czy odrzucone. Radnego bardzo cieszy plan remontu ulicy Kocanki, bo też o to wnioskował, ale wśród dróg przeznaczonych do remontu nie widzi drogi w Przylepie.

Skarbnik poinformowała, że na remonty dróg są przewidziane pieniądze i jeśli ta droga będzie wymagała remontu to będzie ze środków własnych wyremontowana. Natomiast jeśli chodzi o wydatki majątkowe to przede wszystkim są to wydatki kontynuowane.

Wójt wyjaśniła, że są to wszystkie dokumentacje, które były rozpoczęte w tym roku.

Radny Bienkiewicz poinformował, że we wrześniu składał do urzędu gminy uchwałę zebrania wiejskiego w sprawie remontu drogi w Przylepie i do tej pory nie otrzymał odpowiedzi, czy to zadanie będzie ujęte w budżecie czy nie. Będzie więc obstawał przy tym, żeby w tym budżecie znalazły się środki na tę drogę.

Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że został zlecony przegląd dróg i po jego zakończeniu będzie wiadomo jaki są priorytety. Na podstawie priorytetów ustalamy harmonogram remontu. Wójt poprosiła, żeby radni zwrócili uwagę, ile dokumentacji jest rozpoczętych. To jest koszt samej dokumentacji, po której będą projekty, które wskażą kwoty do realizacji. Projekty nie są robione po to, żeby stały na półce i trzeba będzie za chwilę znaleźć na nie środki i je realizować. Otwieranie

kolejnego projektu, kiedy wiadomo, że na te już zrobione nie ma środków, jest karkołomne, bo dokumentacja projektowa jest ważna zaledwie trzy lata. Wójt stwierdziła, że aktualnie przekrój tych projektów jest bardzo duży i dotyczy dróg, które wymagają remontu od dawna. Odpowiedź w sprawie przyjęcia wniosku zebrania sołectwiego Ostoi będzie przekazana.

Radny Duniec poinformował, że z sołectwa Siadło Dolne również składane były wnioski. Ponadto były przeznaczone na sołectwa środki w wysokości 10 tysięcy złotych i część sołectw je wykorzystowało. W Siadle Dolnym był wniosek o spowalniacze na drodze i kontrolę prędkości i nie zostało to zrealizowane.

Wójt poinformowała, że zdjęcie spowalniaczy zostało już zlecone i ma teraz z tego powodu mnóstwo telefonów, że jest to idiotyczny pomysł.

Radny Duniec poinformował, że na zebraniu wiejskim był również przyjęty wniosek, że mieszkańcy chcą na wjeździe do Siadła Dolnego zrobić mijankę. Wójt odpowiedziała, że to również zostało już zlecone, ale wykonawca się nie wyrobił i poprosił o przesunięcie terminu realizacji. Radny Duniec poinformował, że był również wniosek o założenie spowalniaczy przed dzikim przejściem dla pieszych na nowej drodze Siadło Dolne-Kurów i nie ma na ten wniosek odpowiedzi.

Skarbnik odpowiedziała, że to wszystko jest ujęte w bezpieczeństwie ruchu drogowego, na które w budżecie jest zaplanowane 327.500,00 złotych.

Wójt poinformowała, że konkretnie to zadanie będzie wpisane, kiedy będzie zrobiony projekt organizacji ruchu.

Radny Duniec poprosił o lepszą komunikację i odpowiedzi na składane wnioski do budżetu.

Wójt odpowiedziała, że na ten moment nie jest w stanie udzielić odpowiedzi, bo to są wnioski do budżetu i dopiero po opinii komisji i zatwierdzeniu projektu budżetu przez radnych, może być udzielona odpowiedź co w tym budżecie będzie.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał o zadanie dotyczące budowy przystani wodnej wraz z zagospodarowaniem terenu. Czy nie nastąpiło niedoszacowanie tego zadania na wartość 28 milionów złotych, biorąc pod uwagę, że na budowę drogi gminnej Będargowo-Rajkowo zaplanowano 23 miliony złotych.

Skarbnik odpowiedziała, że to jest wartość kosztorysowa. Za jaką kwotę wykonawca będzie w stanie tę inwestycję zrealizować, będziemy wiedzieli po przetargu.

Radny Bienkiewicz zapytał co w przypadku, kiedy wszystkie oferty będą przekraczać zaplanowaną kwotę?

Skarbnik odpowiedziała, że wtedy będziemy się zastanawiać.

Radna Rychel stwierdziła, że nie można porównywać kwot przeznaczonych na poszczególne remonty dróg, bo droga drodze nierówna. Często okazuje się, że są różnice, co wchodzi w zakres danej inwestycji i jak różne zadania trzeba wykonać.

Skarbnik poinformowała, że droga Będargowo-Rajkowo obejmuje również wykonanie ścieżki rowerowej wzdłuż drogi i jej odwodnienie.

Wójt poinformowała, że trzeba poczekać na rezultat przetargu. Ponadto technologia budowy nabrzeża przewiduje jego realizację w okresie dwuletnim, bo na początek są prace ziemne i musi to nabrzeże osiadać co najmniej rok, żeby można było przystąpić do dalszych prac. To może spowodować, że inwestycja będzie tańsza.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał czy na to zadanie będziemy się starali pozyskać pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego na zieloną inwestycję?

Wójt odpowiedziała, że tak.

Przewodnicząca Rady Dorota Trzebińska zapytała o środki zaplanowane na Gminne Centrum Usług.

Wójt odpowiedziała, że ta kwota jest wpisana do budżetu, żeby zaznaczyć, że mamy program funkcjonalno-użytkowy na tę inwestycję. Na początku trzeba będzie usiąść i pomyśleć jak do niej przystąpić. Czy zrobimy kredytowanie czy wyemitujemy obligacje. Wójt jeszcze raz powtórzyła, że nie ma możliwości zatrudnienia dodatkowych pracowników, bo nie ma fizycznej możliwości, żeby zapewnić dla nich pomieszczeń w urzędzie. Wszyscy radni wiedzą, jak urząd wygląda.

Przewodnicząca Rady zapytała o zadanie dotyczące remontu budynków mieszkalnych

Wójt odpowiedziała, że są to mieszkania socjalne w Rosówku i w Kołbaskowie. Planowane jest mycie elewacji budynku w Kołbaskowie, uszczelnienie dachu, malowanie klatki schodowej. Wójt stwierdziła, że Jej zdaniem czas się zastanowić, czy Kołbaskowa nie przemianować na mieszkania komunalne. Dochody i kwota minimalnego wynagrodzenia wrosły i coraz mniej osób kwalifikuje się na przyznanie mieszkań socjalnych.

Radny Duniec zapytał o oświetlenie przy drodze powiatowej w Siadle Dolnym czy są plany na wykonanie?

Wójt odpowiedziała, że oświetlenie przy drodze powiatowej w Siadle Dolnym na razie nie jest ujęte w planie. Jedna lampa na zakręcie i została ujęta w paragrafie dotyczącym poprawy bezpieczeństwa. Wójt postawiła wniosek o zdjęcie 132 tysięcy złotych z zadania dotyczącego budynków mieszkalnych i przeniesienie ich do rezerwy inwestycyjnej – jest to propozycja autopoprawki. Wniosek został przyjęty jednogłośnie – 15 radnych „za”.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej zapytał o datację przeznaczoną dla Schroniska dla bezdomnych zwierząt – skąd taka wysokość?

Wójt odpowiedziała, że jest to międzygminne schronisko i Gmina Kołbaskowo finansuje w 31% jego utrzymanie na podstawie porozumienia zawartego ze wszystkimi gminami Powiatu Polickiego. Wcześniej było tak, że każda gmina dokładała się po 33% i 1% dokładał Powiat Policki, ale w związku z trudną sytuacją finansową, Nowe Warpno poprosiło o zmniejszenie tego algorytmu i płaca teraz 2% a Powiat 5%. Wójt poinformowała, że wystąpiliśmy z pismem o zmianę tego algorytmu i propozycją, żeby za punkt wyjścia do wyliczeń przyjąć liczbę zwierząt z każdej gminy z poprzedniego roku. Według danych rocznie z naszej gminy jest to około 15 psów i niewielka liczba kotów. Na razie odzew jest taki, że wszyscy są przeciwni, bo de facto utrzymujemy zwierzaki, które są do schroniska przywożone z Polic i z Gminy Dobra i to są już większe liczby zwierząt, przykładowo 85, 115.

Radny Duniec zapytał czy nie możemy przystąpić do innego powiatu czy miejscowości w tym zadaniu?

Wójt odpowiedziała, że gmina finansowała budowę tego schroniska po to, żeby wspólnie je prowadzić. Szczecińskie schronisko nie przyjmuje zwierząt z naszej gminy.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że budowaliśmy to schronisko za niemałe pieniądze nie po to, żeby teraz szukać rozwiązania, że to schronisko zostawiamy i idziemy gdzie indziej. Dyskutujmy raczej nad kosztami.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że w przyszłorocznym budżecie planowana dotacja jest o ponad 100 tysięcy złotych wyższa.

Wójt poinformowała, że na ten moment żadna odpowiedź na naszą propozycję renegotjowania umowy partycypowania w kosztach utrzymania schroniska nie wpłynęła. Wójt na zapytanie radnego Kufla, co w przypadku, gdy odpowiedź będzie negatywna poinformowała, że w porozumieniu jest możliwość jego wypowiedzenia, ale obowiązuje dwunastomiesięczny okres wypowiedzenia. Wójt przypomniała radnym, że obowiązkiem gminy jest zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom i to musimy realizować.

Przewodniczący Komisji Budżetowej stwierdził, że płacimy nieadekwatnie do tego, ile z terenu Gminy Kołbaskowo jest zabieranych zwierząt i to jest jasne, że powinno to być zmienione. Natomiast nie jest to w interesie pozostałych gmin powiatu. Jediną metodą weryfikacji jest wypowiedzenie porozumienia, ewentualnie przeniesienie się do Szczecina.

Wójt odpowiedziała, że po pierwsze nie wiadomo czy Szczecin się zgodzi, a po drugie wysiłkiem mieszkańców gminy zbudowaliśmy to schronisko za miliony złotych. Od początku gminy płacili procentowo po 33% na utrzymanie schroniska, tak było ustalone, bo nikt nie wiedział jakie będzie obciążenie schroniska i ile zwierząt z której gminy będzie tam przywożone.

Skarbnik przedstawiła zestawienie z ostatnich pięciu lat ilości zwierząt z każdej gminy przyjmowanych do schroniska.

Wójt stwierdziła, że koszty utrzymania schroniska zaczęły niepokojąco rosnać od ubiegłego roku. Już w zeszłym roku radni mieli duże obiekcje do wysokości tej dotacji i już wtedy sygnalizowaliśmy pozostałym gminom, że mamy zastrzeżenia do takiego układu finansowania. Teraz konkretnie skierowaliśmy w tej sprawie pismo do Gminy Dobra i czekamy na odpowiedź.

Radna Małgorzata Rychel stwierdziła, że schronisko jest na naprawdę wysokim poziomie i dobrze, że taki obiekt jest, bo zwierzęta mają tam dobre warunki. Ale warto się przyjrzeć jaka jest tam opieka, ile jest zwierząt i jakie są poszczególne wydatki.

Wójt stwierdziła, że schronisko jest jednostką Gminy Dobra, ale wykonuje zadania międzygminne i finansujemy jej działania, a nie mamy wpływu na nic. Warto byłoby przeprowadzić kontrolę schroniska i z poziomu rady gminy i z poziomu gminy.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej radny Krzysztof Przewoźniak zwrócił uwagę na wysokie koszty usług przewozowych na terenie gminy wynoszące 7 milionów złotych. Czy radni mają jakiś pomysł w jaki sposób zatrzymać ten wzrost, gdzie szukać oszczędności nastąpił bowiem wzrost o ponad 25%.

Wójt poinformowała, że wzrósł koszt za wozokilometr – taką informację otrzymaliśmy z Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Radny Przewoźniak stwierdził, że dobrym pomysłem byłoby ucinanie tych połączeń, które są nierentowne. Niestety musimy się z tym zmierzyć, bo nie chcemy, żeby autobusami jeździły dwie osoby. Radny podał przykład linii 243, na której obserwuje, że kursami o godz. 11, o godz. 12 i o godz. 13 jeżdżą dwie osoby. Radny poprosił, aby pozostali radni zastanowili się, które kursy są naprawdę potrzebne, bo nie możemy wozić autobusami jednej czy dwóch osób.

Wójt stwierdziła, że taniej byłoby wynająć taksówkę dla tych dwóch osób niż płacić za autobus, który przemierza trasę po całej gminie.

Radny Bienkiewicz poinformował, że część linii autobusowej nr 244 pokrywa się z linią 88, która dojeżdża tylko do końca Gumieniec. Czy autobus nie mógłby jeździć również po terenie gminy i wozić mieszkańców w zakresie linii 244?

Radny Krzysztof Przewoźniak stwierdził, że ma podobną propozycję, czyli dowożenie pasażerów do pewnego miejsca. Problemem jest że większość osób nie chce się przesiadać.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że gdyby autobus linii 88 dojeżdżał jeszcze dwa kilometry dalej do Stobna, to płacilibyśmy tylko za te dwa kilometry.

Radny Paweł Duniec stwierdził, że ten temat będzie powracał i nie rozstrzygniemy go dzisiaj, bo ta sprawa wymaga gruntownej zmiany. Być może nawet powołania, w ramach rady, specjalnej komisji. Na ten moment możemy coś lekko skorygować w rozkładach, bo ten rok jest już prawdopodobnie stracony, jeśli musimy od stycznia podpisać umowę, jak tu poinformowała Pani Skarbnik. Nad tym tematem można pomyśleć przyszłościowo.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej stwierdził, że można podejść do tego dwutorowo, bo już teraz możemy uciąć te kursy, które są nierentowne. To nam daje milionowe oszczędności. A drugi tor to, jak mówi radny Duniec dyskusje nad koncepcjami jak to powinno wyglądać przyszłościowo również pod względem kolei miejskiej. Teraz po naświetleniu tego problemu pytanie do radnych czy zgadzają się radni na to, żeby uciąć te kursy, które są nierentowne.

Radny Duniec zapytał które kursy konkretnie?

Wójt odpowiedziała, że te, które zostały wskazane w rekomendacjach przygotowanych przez Uniwersytet Szczeciński. Kursy wieczorne, które nie są obłożone i są wskazane w raporcie.

Radny Łukasz Szankowski stwierdził, że z Jego obserwacji wynika, iż wielu mieszkańców dojeżdża do Przeclawia i tam zostawia auto przesiadając się do autobusu.

Wójt stwierdziła, że jest to transport publiczny, a nie indywidualny i trzeba myśleć o rozwiązaniu problemu globalnie. Nocnymi autobusami, które są najdroższe jeździ jedna osoba.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że były pomysły, żeby zrobić węzeł przesiadkowy na ulicy Cukrowej i dowozić pasażerów od Kołbaskowa do Cukrowej i zwiększyć wtedy częstotliwość kursów kosztem wycięcia części linii.

Wójt poinformowała, że aktualny rozkład jazdy został wypracowany przez softysów, którzy ustalali go na życzenie i potrzeby mieszkańców i na tamte czasy taki był. Przykładowo linia przejeżdżająca przez Kurów i Siadła Górne i Dolne uruchomiona została w roku 2014. Czasy się zmieniły i widzimy, że kursy nie są wykorzystywane, stąd zlecenie przeprowadzenia badań. Wyniki są i trzeba podjąć decyzje. ZDiTM odpowiedział, że są otwarci na propozycje, ale musimy je przedstawić na tacy.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że rewolucji nie uda się zrobić od razu, ale jest za tym, żeby tu i teraz zrobić pierwszy krok i podjąć decyzje odnośnie pustych przejazdów, bo trzeba to w końcu zrobić. Nie dla każdego ta decyzja będzie zadowalająca, ale mamy dokument z analizy, na którym można pracować więc obcinamy kursy puste jako pierwszy etap. Kolejny etap to praca nad tym, żeby dopasować kolej, która ma działać w przyszłości do systemu komunikacji publicznej.

Radna Rychel poinformowała, że jest przeciwna temu co powiedziała Przewodnicząca Rady, bo nawet te dwie osoby przykładowo z Barniławia czy Będargowa, muszą się dostać po pracy do domu. Dajmy sobie jeszcze czas na takie decyzje.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej odpowiedział, żeby dać sobie czas na drugi etap, pierwszy etap to puste przewozy, które należy uciąć.

Radna Rychel odpowiedziała, że nie zgadza się z tym.

Radny Duniec zapytał, które konkretnie kursy mają zostać zredukowane, jeśli radni mają teraz głosować nad tym wnioskiem.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że raport z analizy rentowności kursów był dostępny na stronie internetowej.

Przewodniczący Komisji Gospodarczej poinformował, że z każdej linii do wycięcia były po dwa kursy wieczorne i wieczorne kursy weekendowe.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał czy w budżecie są przewidziane środki na kolejną klasę w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przylepie?

Wójt odpowiedziała, że to jest kolejny temat do dyskusji. Oprócz budowy Centrum Usług Społecznych konieczna jest rozbudowa szkoły w Przylepie. To są kolejne zadania. Środki na następne klasy są zaplanowane, ale potrzebne są środki na część inwestycyjną.

Skarbnik poinformowała, że następny rocznik jest w tych kosztach zaplanowany, ale trzeba mieć na uwadze, że roku na rok te koszty będą większe, bo będzie dochodził kolejny rocznik.

Odnośnie redukcji kursów Wójt Małgorzata Schwarz poinformowała, że z ekspertyzy w zakresie oceny efektywności funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego gminie Kołbaskowo wynika, że na linii 241 trasa Przecław-Rosówek rekomenduje się ograniczenie liczby kursów po godzinie dwudziestej do jednego. Na linii 242 istnieją przesłanki ekonomiczne do redukcji kursów o 30% zarówno w dni powszednie jak i w soboty i niedziele. Na linii 243 efektywność ekonomiczna uzasadnia redukcję o 30% w dni powszednie i o 50% w soboty i niedziele. W pierwszej kolejności należy rozważyć likwidację kursów w godzinach wieczornych.

Radni dyskutowali nad możliwościami poprawienia efektywności komunikacji na terenie Gminy Kołbaskowo.

Radni Paweł Duniec i Małgorzata Rychel twierdzili, iż podejmowanie na tym posiedzeniu decyzji o zlikwidowaniu kursów jest pochopne.

Radny Krzysztof Przewoźniak nie zgodził się z tym i stwierdził, iż raport w zakresie oceny efektywności funkcjonowania publicznego transportu zbiorowego gminie Kołbaskowo jest dostępny od czerwca.

Radna Rychel poinformowała, że kursami wieczornymi na linii obsługującej Będargowo, Warnik, Barniław wraca również młodzież.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że nie ma mowy o likwidacji kursów popołudniowych, ale wieczornych po godzinie dwudziestej pierwszej.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że raport był dostępny od kilku miesięcy i każdy miał czas, żeby się z nim zapoznać. Był sporządzony przez fachowców i nie ma podstaw, żeby wątpić w jego rzetelność. Dyskusja była już w tej sprawie długa więc należy przejść do głosowania nad wnioskiem.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poddał pod głosowanie przyjęcie wniosku o zmniejszenie dotacji na komunikację publiczną o 600 tysięcy złotych. Wniosek został przyjęty w głosowaniu 9 osób „za”, 4 osoby wstrzymały się od głosu, 2 osoby głosowały „przeciw”.

W dalszej części posiedzenia radni podjęli dyskusję nad planem budżetu Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu.

Wójt złożyła wniosek o zmniejszenie dotacji dla Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu o 300 tysięcy złotych. W funkcjonowaniu GOSiR-u konieczny jest balans między

wydarzeniami angażującymi pewne grupy mieszkańców i wydarzeniami, których oczekują inne grupy mieszkańców.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Przemysław Falenciak, który pracuje w GOKSiR poinformował, że organizacja koncertów i wydarzeń jakich oczekują mieszkańcy i radni, wymaga doposażenia w sprzęt. To czym dysponuje GOSiR nie wystarcza.

Wójt stwierdziła, iż zrozumiałe jest, że każdy kierujący daną jednostką planuje wydatki z nadwyżką, ale plany przedstawione przez Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji przewidują wzrost wydatków o ponad 30%.

Radny Falenciak stwierdził, że Jego zdaniem obcięcie funduszy może podciąć skrzydła tej jednostce.

Wójt stwierdziła, że proponuje zmniejszenie tylko dotacji. Powinniśmy działać konsekwentnie i jeśli stwierdzamy, że Pałac w Ostoi powinien zająć się bardziej stroną przychodową, to w przypadku GOKSiR-u też tak powinno być.

Radni pytali przybyłego na Posiedzenie Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Pana Rafała Roguszkę o koszty Przecławskiego Festiwalu oraz o pozostałe planowane wydarzenia. Po wyjaśnieniach radni zaproponowali zakończenie formuły festiwalowej i zamiast tego organizację kilku mniejszych wydarzeń.

Wniosek w sprawie zmniejszenia dotacji dla Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Przecławiu o 300 tysięcy złotych został przyjęty w głosowaniu: 13 osób „za”, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał czy budowa kolektora deszczowego w Siadle Dolnym na kwotę 600 tysięcy złotych jest potrzebna na już?

Wójt odpowiedziała, że kolektor jest potrzebny tak naprawdę na wczoraj, a problem polega na tym, że wybudowana droga w Siadle Dolnym, która teraz jest przedłużana jest zalewana przy nagłych opadach i bez tego kolektora będzie ulegała degradacji. Zalewane są również posesje położone w jej sąsiedztwie. To zadanie było ujęte w budżecie tegorocznym, ale nie jesteśmy w stanie go zrealizować, bo prowadzimy negocjacje z mieszkańcem, który wszedł w nasz grunt.

Radny Paweł Duniec zapytał, dlaczego na etapie budowy drogi Kasztanowej zabrakło realizacji tych kilkudziesięciu metrów?

Wójt odpowiedziała, że to nie była nasza budowa. Węzeł był budowany przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. My musimy przebudować całą Aleję Kasztanową nie tylko ten odcinek. Ścieżka rowerowa również jest planowana przy tej realizacji. Wójt zachęciła do zapoznania się z projektem przebudowy tej drogi.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał o którą drogę w Warzymicach chodzi w zadaniu planowanym na kwotę 300 tysięcy złotych?

Wójt odpowiedziała, że to jest droga, która jest pomiędzy ulicą Turkusową i Złotą i prowadzi do drogi powiatowej.

Radny Duniec zapytał co się znajduje w pozycji dotyczącej Kołbaskowskiej Karty Mieszkańca.

Wójt odpowiedziała, że jest to drukowanie kart i zakup tuszu do drukowania oraz dostęp do aplikacji.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał czy w dziale dotyczącym bezpieczeństwa publicznego i ochrony przeciwpożarowej zadanie obejmujące remont zbiornika przeciwpożarowego w Barnistawiu nie może zostać zlecone przykładowo jednostce straży pożarnej w Smolęcinie?

Wójt odpowiedziała, że jednostki straży pożarnej mają w umowach wpisane dbanie o zbiorniki przeciwpożarowe, ale w tym przypadku chodzi o remont. Wójt poinformowała, że niestety Powiatowa Straż Pożarna nie wyraziła zgody na likwidację tych zbiorników, mimo że wiemy od strażaków, że nie korzystają z nich od lat.

Radny Duniec zapytał co jest zaplanowane w zadaniu dotyczącym obrony cywilnej na kwotę 8.526,00 złotych, która jest bardzo niska.

Wójt odpowiedziała, że te środki są przeznaczone na konserwację schronu. Co roku konserwujemy jeden schron.

Skarbnik poinformowała, że obejmuje to umowę zlecenia na konserwację schronów w Siadle Dolnym.

Radni ponownie podjęli dyskusję w sprawie funkcjonowania straży gminnej w Kołbaskowie i możliwości redukcji kosztów jej działalności. W rezultacie dyskusji środki zaplanowane w dziale 75416 – straż gminna pozostały niezmienione.

Radny Paweł Duniec zapytał czy środki zaplanowane w dziale 80113 – Dowożenie uczniów do szkół zawierają też dowozy realizowane autobusami komunikacji miejskiej?

Wójt odpowiedział, że są to koszty transportu i opieki nad dziećmi w czasie przewozu do szkół. Część jest realizowana poprzez autobusy wynajęte w przetargu, a część przez autobusy komunikacji miejskiej. Są tu też ujęte koszty dowożenia niepełnosprawnych uczniów.

Radny Duniec zapytał czy koszty ponoszone na utrzymanie stołówki szkolnej bilansują się z przychodami z opłat za obiady?

Wójt odpowiedziała, że nie.

Skarbnik odpowiedziała, że bilansować musi się tylko tzw. wkład do kotła.

Wójt poinformowała, że nie bilansują się: wynagrodzenia i ich pochodne dla pań kucharek, zakup sprzętu, utrzymanie, energia, woda.

Radny Duniec zapytał, dlaczego firma dostarczająca obiady do innych szkół zarabia na pokrycie kosztów pracowników i innych oraz wypracowuje zysk, a w przypadku stołówki w Kołbaskowie tak nie jest.

Wójt poinformowała, że w pełni wyposażona kuchnia jest tylko w Kołbaskowie i przygotowuje obiady również dla Będargowa, ale nie jest w stanie obsłużyć wszystkich placówek szkolnych na terenie gminy. Wydatki ponoszone na utrzymanie tej stołówki się nie zbilansują, chyba że rada gminy podejmie decyzję, że ogłaszamy przetarg na dzierżawę kuchni w Kołbaskowie.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał kto otrzymuje wynagrodzenia zaplanowane na kwotę 500 tysięcy złotych w dziale dotyczącym przeciwdziałania alkoholizmowi?

Skarbnik odpowiedziała, że są to wynagrodzenia osób zatrudnionych w świetlicach do prowadzenia zajęć.

Wójt poinformowała, że są to umowy z osobami, które prowadzą zajęcia profilaktyczne w świetlicach, jest to również wynagrodzenie psychologa, wynagrodzenie pedagoga.

Radny Duniec zapytał czy zlecenie firmie zewnętrznej przeprowadzenia raz na jakiś czas takiego szkolenia nie będzie tańsze?

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że te pieniądze nie mogą być wydatkowane w innych sposób, muszą być wydane na działania przeciw alkoholizmowi.

Wójt poinformowała, że są to pieniądze pochodzące z opłat za korzystanie z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Radni omówili kwoty zaplanowane w dziale 852 – Pomoc społeczna. Dyskusja dotyczyła kosztów utrzymania Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz opłat ponoszonych za pobyt seniorów w domach opieki.

Przewodniczący Komisji Budżetowej zapytał na czym mogą polegać usługi informatyczne w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kołbaskowie.

Skarbnik poinformowała, że w tych usługach zawarta jest obsługa autorska za każdy program do obsługi świadczeń rodzinnych, zasiłków stałych, dodatków mieszkaniowych i ogólne usługi informatyczne.

Przewodniczący Kufel stwierdził, że kwota zaplanowana na obsługę informatyczną jest przesadzona. Również 12 tysięcy zaplanowanych na Internet to bardzo duża kwota.

Skarbnik poinformowała, że z informacji uzyskanej od pracownika wynika, że w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej jest Internet radiowy z sieci T-mobile.

Wójt poinformowała, że w zadanie usługi informatyczne wchodzi koszty informatyka 40.800,00 złotych, program Rekord 12 tysięcy złotych, program ZETO do obsługi wszystkich specjalistycznych świadczeń 18 tysięcy złotych i rezerwa 8 tysięcy złotych na wypadek konieczności zakupu nowego programu.

Wniosek o zmniejszenie kosztów informatycznych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kołbaskowie o 34 tysiące złotych został przyjęty jednogłośnie (15 osób „za”).

Wójt zgłosiła wniosek o zdjęcie z planu budżetu z zadania świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z ubezpieczenia

społecznego pozostałych kosztów w wysokości 19.412,00 złotych. Wniosek został przyjęty jednogłośnie (15 osób „za”).

Radny Paweł Duniec zapytał skąd kwota w pozycji wynagrodzeń w dziale 900 Gospodarka komunalna i ochrona środowiska, co się w tym zawiera i ile jest etatów?

Wójt odpowiedziała, że zawiera się w tym pięć etatów pracowników w urzędzie oraz pracownik pracujący w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Wójt zgłosiła wniosek o zdjęcie z projektu budżetu, w dziale dotyczącym Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, środków w wysokości 10.100,00 złotych zaplanowanych na wyposażenie. Wniosek został przyjęty jednogłośnie (15 osób „za”).

Radny Duniec wrócił do tematu wynagrodzeń pracowników obsługujących system odbioru odpadów komunalnych i zapytał czy nie da się w tym dziale zaoszczędzić? Radny stwierdził ponadto, że system odpadów w gminie jest skomplikowany. Przez coroczne składanie deklaracji pracownik musi cały czas je zbierać i weryfikować. Jeśli opłata byłaby od domu, to deklaracja złożona byłaby raz.

Wójt odpowiedziała, że dom nie produkuje śmieci. Wcześniej obowiązywał system od gospodarstwa domowego, a na osiedlach od zużycia wody i jeszcze bardziej system się nie bilansował i jeszcze więcej trzeba było dokładać z budżetu. Jeśli powrócilibyśmy do opłat od domu to i tak musielibyśmy zwiększyć zatrudnienie o pracowników, którzy sprawdzaliby złożone deklaracje i stan faktyczny. Tylko pytanie jak to zweryfikować?

Radny Duniec stwierdził, że nie byłaby to opłata od ilości mieszkańców, ale od domu.

Przewodnicząca Rady stwierdziła, że na tym posiedzeniu nie zmienimy metody naliczania opłaty za odbiór odpadów. Jest to bardzo trudny temat, nad którym radni bardzo długo debatowali.

Radny Duniec stwierdził, że nakłady na pozycję dotyczącą wynagrodzeń są duże i być może przy innym rozwiązaniu byłyby mniejsze, ale rozumie, że inaczej się nie da.

Przewodniczący Komisji Budżetowej poinformował, że jeśli opłata byłaby naliczana od ilości zamieszkałych osób, a ilość zamieszkałych osób na większych osiedlach zmienia się z dnia na dzień, to zarządcy nic innego by nie robili, tylko wysyłali codziennie deklaracje zmieniające do gminy, a pracownicy by to weryfikowali.

Wójt poinformowała, że jest mnóstwo przypadków zamieszkiwania lokali bez meldunku i nie ma możliwości weryfikacji tego stanu.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał o pozycję w dziale dotyczącym utrzymania zieleni w miastach i gminach. Na zadaniu utrzymanie czystości i porządku – nabrzeże w Siadle Dolnym zaplanowano 50.000,00 złotych i na zadaniu czyszczenie kanału nabrzeża w Siadle Dolnym 10.000,00 złotych. Skąd tak wysokie kwoty?

Wójt odpowiedziała, że o nabrzeże dba osoba fizyczna, która zamieszkuje na tym terenie i która sprząta, wykasza, woduje pomosty, zabezpiecza je na zimę. Sprzątanie nabrzeża, szczególnie w sezonie, wymaga interwencji nawet kilka razy dziennie, zwłaszcza w weekendy. Tego nie zrobią pracownicy porządkowi zatrudnieni na etacie w urzędzie.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że nabrzeże nie przynosi gminie żadnych dochodów, a generuje koszty.

Wójt odpowiedziała, że od przyszłego roku będzie generowało dochody, ale w projekcie budżetu nie jest jeszcze to ujęte, bo przygotowywane jest zarządzanie odnośnie stawek. Chodzi o cumowanie łódek. Wcześniej nie mogliśmy z tego tytułu czerpać żadnych dochodów, bo inwestycja była finansowana ze środków Unii Europejskiej. Dopiero kiedy minie okres trwałości projektu możemy czerpać z tego pożytki.

Radny Duniec poinformował, że śmieci sprzątane z nabrzeża nie generują mieszkańcy Siadła Dolnego, ale osoby przyjeżdżające. Faktycznie trzeba te kosze opróżniać czasami kilka razy dziennie, bo gdyby nie było to robione, to byłby tam jeden wielki śmietnik.

Radny Waldemar Urban zaproponował zwiększenie środków zaplanowanych na zakup kwiatów i krzewów. Trzy tysiące złotych to mała kwota. Radny zaproponował, żeby w miejscowościach, w których został zrobiony remont dróg, zamiast obsiewania poboczy trawą, posadzić krzewy i obsypać je korą. Radni opowiedzieli się również za obsadzaniem drzewami poboczy budowanych dróg.

Wójt poparła ten pomysł i zaproponowała zwiększenie środków na zakup kwiatów i krzewów w dziale dotyczącym utrzymania zieleni w miastach i gminach, do kwoty 60 tysięcy złotych.

Radni zaopiniowali przedmiotową propozycję jednogłośnie pozytywnie (15 osób „za”).

Przewodniczący Komisji Budżetowej zaproponował zmniejszenie dotacji celowej dla Schroniska dla bezdomnych zwierząt w Dobrej z kwoty 876.370,00 złotych do 376.370,00 złotych. Radni zaopiniowali wniosek jednogłośnie pozytywnie (14 osób „za”, 1 osoba nie brała udziału w głosowaniu).

Radni omówili dział dotyczący oświetlenia ulic, placów i dróg.

Radny Paweł Duniec poinformował, że z tego co zauważył kwota przeznaczana na dotacje dla klubów i stowarzyszeń na zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu nie zmienia się od kilku lat, a potrzeby są coraz większe. Radny zaproponował zwiększenie tej kwoty.

Wójt odpowiedziała, że stowarzyszenia nie zgłaszały takiej potrzeby. Co roku jest ogłaszany konkurs na te zadania, a radni uchwalali program współpracy z organizacjami pozarządowymi, w którym były wskazane przewidywane kwoty. Po ogłoszeniu konkursu zbierane są oferty i jeżeli jest suma z ofert będzie większa niż 200 tysięcy złotych to wtedy będzie wniosek do rady o zwiększenie środków.

Radny Duniec stwierdził, że rozumie, iż te oferty są dopasowane do środków.

Wójt odpowiedziała, że to jest konkurs i 14 podmiotów składa wnioski, to jak mogą się dopasować? Składane wnioski nie przekraczają kwoty 200 tysięcy złotych. Wójt podkreśliła, że są to środki na realizację zadania własnego dla mieszkańców gminy a nie dla mieszkańców Szczecina i okolic. A niektóre stowarzyszenia tak właśnie myślą, że jak mają w grupie 10 mieszkańców gminy, a pozostałe 50 osób jest z poza, to otrzymają dotację na wszystkich. Tak nie jest, bo jest to niezgodne z prawem. Skarbnik poinformowała, że na bieżący rok również była zaplanowana kwota 200 tysięcy złotych, a umowy były podpisane według konkursu na kwotę 186 tysięcy złotych.

Radny Duniec zaproponował podniesienie tej kwoty o 19%.

Radny Szankowski stwierdził, że jeśli stowarzyszenia złożą oferty na wyższą kwotę, to wtedy radni będą się zastanawiać nad zwiększeniem tych środków.

Wójt poprosiła, żeby radni zauważyli jak wysokie koszty pochłania utrzymanie naszych obiektów sportowych.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał o wydatki zaplanowane na „Kołbaskowskie symbole – oznakowanie służące lepszej wizualizacji dziedzictwa kulturowego”.

Wójt odpowiedziała, że jest to projekt finansowany z programu Interreg.

Radny Paweł Duniec zapytał czy na projekt modernizacji boiska przy Alei Kasztanowej, który został zaniechany, mogłyby się znaleźć środki?

Wójt odpowiedziała, że rada gminy zaniechała ten projekt z budżetu obywatelskiego, który był złożony na kwotę 400 tysięcy złotych, a w rezultacie koszty wyniosłyby ponad 2 miliony 700 tysięcy złotych.

Radny Duniec zapytał czy nie można ograniczyć zakresu tego projektu?

Wójt odpowiedziała, że trawę trzeba położyć, czyli trzeba zrobić odwodnienie, wymienić grunt i zrobić takie podłoże jak wpisano w projekcie, więc nic się tu nie ograniczy, bo to są roboty ziemne, które trzeba wykonać. Wnioskodawcy nie zgodzili się na sztuczną nawierzchnię. Ponadto po zrobieniu ekspertyzy tego boiska okazało się, że nawierzchnia jest do wymiany.

Radny Duniec zapytał czy możliwe jest podzielenie tych prac na etapy? Murawa to będzie przykładowo pierwszy etap.

Wójt odpowiedziała, że nie da się tego zadania podzielić na etapy. Prac ziemnych nie podzielimy na etapy. Samej murawy nie zrobimy i jeśli ma to być zrobione tak jak powinno, to sama murawa będzie kosztowała pół miliona złotych. Potrzebne jest również odwodnienie i następnie nawodnienie boiska. Projekt opiewa na kwotę 2 miliony siedemset tysięcy złotych.

Radny Duniec zaproponował zrobienie boiska w ramach projektu gminnego, ale w ograniczonym zakresie, żeby coś zrobić, a nie że nie robimy nic. Może naprzeciwko zrobić drugie boisko?

Wójt odpowiedziała, że nie ma projektu, żeby zrobić drugie boisko, które jeśli ma posłużyć na lata, powinno być wybudowane prawidłowo. W budżecie, który jest omawiany nie ma na to funduszy. Można pomyśleć nad tym projektem, ale pod warunkiem, że wnioskodawcy wyrażą zgodę, żeby była położona sztuczna trawa. Ponadto trzeba mieć na uwadze, że boisko trawiaste można użytkować tylko 10 godzin w tygodniu.

Radny Szankowski stwierdził, że jest to temat do zastanowienia, bo mamy boisko trawiaste w Kołbaskowie więc można byłoby w Przecławiu zrobić boisko pełnowymiarowe ze sztuczną nawierzchnią.

Wójt odpowiedziała, że wnioskodawcy nie chcieli się na to zgodzić. Mamy przygotowane projekty na wykonanie boiska z nawierzchnią trawiastą i sztuczną nawierzchnią, które będzie tańsze w utrzymaniu a trawiaste z roku na rok będzie coraz droższe. Wójt poinformowała, że rozmawiała z drużyną, która najczęściej użytkuje boisko w Przecławiu, żeby się zastanowili co zrobić. Gdyby została zaakceptowana formuła boiska ze sztuczną nawierzchnią, to możemy zacząć ubiegać się o dofinansowanie na jego realizację. Według Wójta boisko trawiaste w tym miejscu będzie pomyłką ze względu na możliwość jego użytkowania tylko przez 10 godzin w tygodniu. Rozmowy z przedstawicielami drużyn cały czas trwają i mają dać odpowiedź w tej sprawie.

Na tym radni zakończyli analizę części opisowej projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na 2024 rok.

Przewodniczący Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej radny Piotr Szeszko poddał pod głosowanie zaopiniowanie projektu budżetu Gminy Kołbaskowo na rok 2025 wraz ze zmianami wypracowanymi i przyjętymi podczas posiedzenia. Projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie (5 osób „za”).

W dalszej części posiedzenia radni podjęli dyskusję nad projektem uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo.

Skarbnik Izabella Tyszka poinformowała, że okres Wieloletniej Prognozy Finansowej obejmuje lata 2025-2044 i jest to podyktowane zaciągnięciem zobowiązań, o których radni wiedzą, czyli przede wszystkim pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego do 2044 roku. Załącznik nr 1 obrazuje to co jest zaplanowane w budżecie na 2025 rok. Na kolejne lata do 2029 roku są przedstawione symulacyjne kwoty. Następnie mamy załącznik nr 2, który szczegółowo opisuje jakie założenia zostały przyjęte do wieloletniej prognozy, czyli jakie projekty unijne, jakie dochody, wydatki i rozchody i przychody oraz rozchody w poszczególnych latach, jeśli chodzi o zadłużenie. Ostatni załącznik to wykaz przedsięwzięć wieloletnich, które są rozpisane do finansowania na poszczególne lata.

Do projektu uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo zapytań nie zgłoszono.

Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kołbaskowo został zaopiniowany jednogłośnie pozytywnie przez Komisję Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej (5 osób „za”).

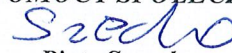
Wspólne posiedzenie Komisji Stałych Rady Gminy Kołbaskowo zakończyło się o godz. 15.49.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

PROTOKOŁOWAŁA:


Marta Bernatowicz

**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI SPORTU
ZDROWIA I POMOCY SPOŁECZNEJ**


Piotr Szeszko

LISTA OBECNOŚCI

Posiedzenie Komisji Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej
Rady Gminy Kołbaskowo
03.12.2024 r.

lp.	nazwisko i imię	miejsowość	podpis
1.	Piotr Szeszko	Ustowo	Szeszko
2.	Iwona Koziółek	Przeclaw	Koziółek
3.	Paweł Duniec	Siadło Dolne	Duniec
4.	Małgorzata Rychel	Będargowo	Rychel
5.	Katarzyna Siedlecka	Przeclaw	Siedlecka